

Sąd skazał hodowcę za okrutny ubój lisów

16 kwietnia 2018

Otwarte Klatki wygrały proces, który ciągnął się 2,5 roku. Sąd Rejonowy w Kościanie skazał właściciela fermy futrzarskiej na osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz 5-letni zakaz zajmowania się hodowlą zwierząt. Dowodami w sprawie były nagrania aktywistów Otwartych Klatek.



„Przedstawiony w sądzie materiał był wyjątkowo drastyczny. Lisy były zabijane w klatkach na oczach przerażonych współtowarzyszy, a ich zwłoki wyrzucane są bezpośrednio obok klatek. Skala cierpienia, która spotkała te zwierzęta, przeraziła nawet nas, aktywistów, którzy na co dzień walczą z okrucieństwem wobec zwierząt” – powiedziała wiceprezeska stowarzyszenia Ilona Rabizo.

Dowody na znęcanie się nad zwierzętami były niezbite: pochodziły z ukrytych kamer umieszczonych na terenie hodowli pod koniec 2015 roku. W toku śledztwa wyszło na jaw, że oskarżony hodowca nie posiada wszelkich niezbędnych uprawnień, certyfikatów i dokumentów, aby zajmować się ubojem zwierząt. Biegli, którzy zeznawali w sprawie, stwierdzili, że ten brak

profesjonalizmu zdecydowanie mógł przyczynić się do jeszcze większej męki zwierząt, które przed śmiercią niepotrzebnie cierpiały.

Hodowca z Kościana został skazany na 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata. Przez 5 lat nie może prowadzić hodowli zwierząt Musi też zapłacić 5 tysięcy złotych na rzecz Otwartych Klatek.

„Ten wyrok jest dowodem na to, że hodowla zwierząt na futro wiąże się z okrucieństwem. Dzięki ukrytym kamerom udało nam się upublicznic to, co dzieje się na jednej z setek ferm w Polsce” – powiedziała Bogna Wiltowska, jedna z aktywistek OK. „Sąd właśnie zdecydował o zamknięciu jednej z ferm. Teraz czas na następne. Obecnie toczy się żywa debata publiczna dotycząca wprowadzenia zakazu. Mamy nadzieję, że politycy pochylą się nad losem zwierząt i zagłosują za nowelizacją ustawy.”

Dwa projekty nowej ustawy o ochronie zwierząt, zakazujące ferm futrzarskich w Polsce, czekają w Sejmie na rozpatrzenie. Zdania wśród parlamentarzystów są podzielone. W tej kwestii nieugięty jest prezes Kaczyński, zdecydowanymi zwolennikami hodowli są natomiast w większości posłowie PO, a także Kukiz'15 i częściowo PSL.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: [essica45](#) (CC0)

Źródło: Strajk.eu